

patrzę na Twoje dołeczki na plecach
kiedy tak leżysz w moim mieszkaniu
w słonecznej Barcelonie
przykryty do połowy łydki prześcieradłem
w zadymionym pokoju
wchodzę i odganiam opary śmierci machnięciem ręki
czy mogę tak przegonić
te ukłucie w sercu
kiedy o piątej nad ranem przewracasz się na prawą stronę łóżka
a pierwsze promienie wpadają przez wpół uchylone okno
od strony południa
czy mogę machnąć ręką
na chwilową niemoc głębszego oddechu
kiedy o piątej nad ranem
przez sen obejmujesz swą mocną dłońią
moją słabą
mnie słabszą

bardziej lubię spać po lewo

po prawo śnią mi się koszmary
nieobecności

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yagi, dodano 17.10.2017 04:40

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.